

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 885/11 z powództwa S. C. przeciwko Z. O. (1) o zapłatę

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 19.501,70 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.893,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi od pozwanej kwotę 779,00 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że S. C. w dniu 30 września 2009 r. zawarł z PPHU (...) Z. O. (1) umowę sprzedaży zestawu mebli kuchennych i wyposażenia kuchni za cenę 32.900 zł. Pozwana zobowiązała się wykonać zamówienie w terminie 8 tygodni. Pozwana w ramach realizacji zobowiązania umownego w dniach 26-28 grudnia 2009 r. dostarczyła powodowi pod wskazany przez niego adres zestaw mebli kuchennych, zlewozmywak z baterią, garnki S., zmywarkę, piekarnik, chłodziarkę oraz płytę indukcyjną. Cena samego zestawu mebli kuchennych wynosiła 19.501,70 zł. Powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jakości mebli. (...) zamontowano w kuchni, która w całości była otwarta na salon. Przed montażem mebli dom powoda był przez niego ogrzewany. W maju bądź czerwcu 2010 roku mąż pozwanej montował w domu powoda listwę przybłatową. Powód nie zgłaszał wtedy żadnych uwag co do wykonania mebli, również mąż pozwanej nie zauważył jakichkolwiek wad frontów. Pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. powód złożył stronie pozwanej reklamację, w której wskazał, że na meblach kuchennych występuje popękany lakier i odbarwienia frontów. W odpowiedzi na reklamację w piśmie datowanym na dzień 16 grudnia 2010 r. (...) -wika” zwrócił się do pozwanej z prośbą o przesłanie jednego z dotkniętych wadami frontów celem dokonania stosownej analizy i ustalenia przyczyny powstania usterki oraz sposobu przeprowadzenia naprawy i reklamacji. W styczniu 2011 roku mąż pozwanej odebrał od powoda jeden front szafek kuchennych. Front przekazano producentowi. Producent po dokonaniu analizy oraz ekspertyzy przez swojego podwykonawcę uznał w piśmie z dnia 8 lutego 2011 roku, że brak jest odprysków lakieru powstałych w wyniku złego wykonania powierzchni lakierniczej. Uznano, że odpryski powstały w następstwie licznych uszkodzeń mechanicznych, w związku z tym front mógł zostać naprawiony wyłącznie odpłatnie. W dniu 28 lutego 2011 roku producent przesłał front do podwykonawcy – Zakładu Produkcji (...) Z. A. (1). W dniu 9 marca 2011 roku Zakład Produkcji (...) Z. A. (1) w piśmie skierowanym do producenta wskazał, że przedstawiony front posiada oznaki niewłaściwego użytkowania. W dniu 11 marca 2011 roku pracownik (...) -wika” udał się do miejsca zamieszkania powoda dokonać oględzin zamontowanych u niego mebli kuchennych. Na miejscu stwierdzono uszkodzenia mechaniczne oraz złuszczenie się powierzchni lakierniczej. Fronty posiadały wgnioty i obicia w obrębie pływ. Były zdaniem pracownika producenta zdewastowane mechanicznie. Stwierdzono, że fakt złuszczenia się powierzchni lakierniczej jest trudny do wyjaśnienia i dlatego producent frontów zdecydował się skierować do powoda przedstawiciela producenta zastosowanego lakieru nawierzchniowego. Przedstawiciel pojawił się w Ł. w dniu 21 marca 2011 roku, jednak z przyczyn czasowych do spotkania nie doszło. W piśmie producenta „E.-wika” do podwykonawcy (...) z dnia 6 kwietnia 2011 roku zwrócono się z prośbą o polakierowanie wszystkich frontów w ramach gwarancji i nieodpłatnie. Takie stanowisko uzasadniono faktem, że nie ma jednoznacznych dowodów określających i potwierdzających winę klienta, który mógł źle użytkować fronty z kuchni, nie ma także dowodów, że obecny stan rzeczy spowodowany jest złym wykonaniem frontów. W dniu 10 maja 2011 roku mąż pozwanej wraz z pracownikiem K. W. (1) odebrał od powoda fronty wszystkich szafek kuchennych (25 sztuk). Na frontach widoczne były jasne odbarwienia oraz łuszczący się lakier. Zakład Produkcji (...) Z. A. (1) wykonał przelakierowanie 25 frontów należących do powoda. Zafoliowane fronty odesłano do pozwanej. W dniu 17 czerwca 2011 r. pracownik pozwanej – K. W. (1) dostarczył do domu powoda przelakierowane fronty mebli. Małżonka powoda zakwestionowała jakość wykonania poprawek na pięciu elementach. Pracownik pozwanej sporządził notatkę, w której opisał zauważone wady m.in. porowatą płytkę, białe ranty, uszkodzenie rogu mechaniczne, porowatą krawędź, białą plamę pod lakierem. Pracownik pozwanej zadzwonił do pozwanej i poinformował ją o treści notatki. W dniu 27 czerwca 2011 roku powód nadał pozwanej pismo, w którym odstąpił od umowy z dnia 30 września 2009 roku i wezwał pozwaną do zapłaty

w terminie 7 dni kwoty 19.501,70 złotych. W dniu 18 lipca 2011 roku powód ponownie wezwał pozwaną do zapłaty. Pismem z dnia 20 lipca 2011 roku pozwana wyraziła gotowość kolejnej naprawy frontów. W kolejnym piśmie z dnia 3 sierpnia 2011 roku pozwana zwróciła się do powoda z prośbą o ustalenie terminu na odbiór frontów. Zaistniałe na meblach kuchennych wady powstały w następstwie wadliwych założeń projektowych, niewłaściwości materiałów, nierównomiernego przesuszenia poszczególnych elementów, niedokładnego ich przeszlifowania, nieodpylenia po szlifowaniu oraz użycia nieodpowiedniej jakości materiału lakierniczego, bądź też był niewłaściwie наносzony w nienajlepszych warunkach. Ponadto zaistniałe wady i usterki były determinowane przez sposób wykonawstwa oraz brak należytego nadzoru technicznego, który zawiódł na całym procesie produkcji oraz brakiem jakościowego odbioru frontów z zewnątrz i brakiem nadzoru nad pracami montażowymi. Kierownictwo przedsiębiorstwa pozwanej prawdopodobnie nie wymusiło wykonywania nadzoru technicznego. Możliwym jest, że nie włożyło należytej staranności w egzekwowanie praw strony powodowej w sprawie frontów. Sporne wady- odchodzenie i luszczanie lakieru raczej nie mogły powstać w wyniku uszkodzeń mechanicznych. W ich wypadku bowiem po myciu powierzchni o uszkodzonej powierzchni lakierniczej powstałoby odbarwienie lub zaplamienie. W dostarczonych przez pozwaną meblach kuchennych zaistniały wady na powierzchni ich frontów w postaci odprysków i odchodzenia powierzchni malarsko- lakierniczej. Wady te występują na wszystkich drzwiczkach i szufladach. Odpryski, które znajdują się na frontach są wadą mechaniczną, a odchodzenie lakieru to wada produkcyjna. Wady produkcyjne występują tylko i wyłącznie na drzwiczkach i szufladach w miejscach ozdobnego frezowania. Odchodzenie lakieru wystąpiło w ozdobnych rowkach, zagłębieniach, tam gdzie najczęściej podczas nakładania bejcy nakłada się jej więcej i ona dłużej wysycha. Mogło się tak zdarzyć, że rozpuszczalnik jeszcze nie odparował z tych miejsc, a już nałożono lakier. To spowodowało w późniejszym czasie brak spójności i odchodzenie lakieru z tych miejsc. Takie wady uwidaczniają się do miesiąca czasu od wyprodukowania mebli przy założeniu, że pomieszczenie jest ogrzewane. Uwidocznienie wad polega na powstaniu jaśniejszych miejsc. Na meblach widoczne są także odpryski spowodowane albo użytkowaniem mebli albo odstawaniem lakieru. Proces odstawania lakieru polega na tym, że początkowo widać niewielkie jasne miejsca, gdyż powietrze dostaje się pod lakier, który przestaje przylegać do drewna. Następnie z upływem czasu te miejsca są większe i bardziej widoczne. Bardziej wyraziste wady występują na szafkach dolnych. Gdyby nie było wad produkcyjnych na meblach nie byłoby widać jasnych miejsc w takim zakresie w jakim istnieją obecnie. Usunięcie wad produkcyjnych powinno polegać na wymianie frontów. Gdyby lakier został dobrze położony to odstawanie lakieru w ogóle nie ujawniłoby się. Poza lakierowaniem meble wykonane są prawidłowo. (...) zamontowane u powoda są meblami z tzw. „wyższej półki”, choć nie z najwyższej. Boki korpusów szafek również są polakierowane. Po upływie lat trudno byłoby uzyskać ten sam kolor, odcień lakieru, aby był on taki sam na korpusach i frontach. W 2011 roku wady na meblach były takie same jak te obecne, z tym że były one widoczne w mniejszym zakresie. Wady te uwidaczniają się i powiększają w trakcie eksploatacji. Średnia cena wymiany frontów meblowych u powoda wynosi 3.205,61 złotych brutto. W związku z tym uwzględniając koszty prac związanych z wymianą frontów łączna cena wymiany frontów wyniosłaby 4.705,61 zł. Naprawa frontów mogłaby nie przynieść pożądanego efektu, gdyż fronty te są sklejone i czyszczenie, czyli zdjęcie starej powłoki malarskiej byłoby utrudnione. Położenie nowej powłoki malarskiej w kolorze takim samym jak na całości frontów oraz koszty poprawienia wykonanej naprawy mogłyby przewyższyć zakup nowych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo, w świetle art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, zasługuje na uwzględnienie w całości. Z materiału dowodowego wynika, że dzieło zostało wadliwie wykonane przez pozwaną. Do powstania wad na meblach doszło na skutek zaniedbań na etapie produkcji. Biegły nie miał przy tym żadnych wątpliwości, że obecnie występujące na frontach wady produkcyjne istniały także w dacie odstąpienia przez powoda od umowy. Świadczy o tym także fakt, że producent mebli wykonał pierwsze naprawy bezpłatnie. (...) powoda posiadają wprawdzie liczne wady mechaniczne, ale wady te nie dyskwalifikują mebli pod względem ich estetyki. Artykułowane wątpliwości czy pies pozwanego mógł spowodować przedmiotowe szkody, uderzając w meble swoim kagańcem, nie zostały natomiast w toku postępowania poparte dowodami. Ponadto trudno zgodzić się z twierdzeniami strony pozwanej skoro wady mebli powstały nie tylko na dolnych, ale także na górnych szafkach. Skoro zaś istniejące na meblach wady mają charakter produkcyjny, dostarczony towar nie jest zgodny z umową. Wady te są wadami istotnymi. Niewątpliwie fronty szuflad i drzwi są głównym elementem całego zestawu mebli kuchennych. Powód miał prawo

oczekiwać otrzymania od pozwanej produktu nie tylko funkcjonalnego, ale także spełniającego usprawiedliwione oczekiwania estetyczne, skoro wybrał meble lakierowane z ozdobnymi elementami. Ponadto za niespełnione uznać należy negatywne przesłanki art. 8 ust. 4 przedmiotowej ustawy. Powód po raz pierwszy zgłosił reklamację w dniu 14 grudnia 2010 roku. Naprawione fronty w ilości 25 sztuk zwrócono powodowi dopiero w dniu 17 czerwca 2011 roku, czyli po upływie połowy roku. Czas ten nie był zatem czasem odpowiednim. Tym bardziej, że naprawa polegała jedynie na przelakierowaniu frontów. Pozwana nie wykazała aby opóźnienie w wykonaniu naprawy leżało po stronie pozwanej. Powód miał zatem podstawy co do czasookresu kolejnej naprawy jak też, jej skuteczności. Co prawda po dokonaniu naprawy wady dostrzeżono na pięciu frontach, ale z biegiem czasu, jak wskazał biegły, wady te ujawniały się na kolejnych szafkach i szufladach. Zabranie przez pozwaną wszystkich frontów meblowych na okres pół roku stanowi znaczną niedogodność. Z tego powodu, spełnione zostały w sprawie przesłanki art. 8 ust 4 przedmiotowej ustawy uprawniające powoda do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Z momentem złożenia oświadczenia woli przez nabywcę po stronie sprzedawcy powstaje roszczenie o zwrot rzeczy, sam zaś jest zobowiązany do zwrotu uiszczonyj ceny. O odsetkach ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. przy uwzględnieniu, że powód wystosował wobec pozwanej wezwanie do zapłaty z 7 –dniowym terminem, a pismo doręczono pozwanej najpóźniej w dniu 6 lipca 2011 roku, gdyż z tą datą pozwana sporządziła odpowiedź na pismo powoda. W związku z tym pozwana od dnia 14 lipca 2011 roku pozostawała w opóźnieniu. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 6 k.c. przez nieudowodnienie przez powoda, że w dniu sprzedaży meble były zrobione wadliwie i niezgodnie z zawartą umową;

- art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego przez uznanie, że odstąpienie od umowy z dnia 22 czerwca 2011 roku było skuteczne w sytuacji, gdy nie została spełniona żadna z przesłanek przedmiotowego przepisu a pozwana w dniu 17 czerwca 2011 roku zgłosiła gotowość zobaczenia rzeczy i jej naprawy oraz, że zgłoszone przez żonę powoda w tym dniu usterki 5 frontów zestawu mebli opisanych w protokole nie są wadami istotnymi;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie z pominięciem istotnym dowodowi u faktów oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu:

a) że wady istniały w momencie odstąpienia od umowy to jest w dniu 22 czerwca 2011 roku bez dokonywania jakichkolwiek ustaleń i oceny czy taki stan rzeczy też istniał w momencie zawarcia umowy, co jest istotne w sprawie z uwagi na długi okres użytkowania mebli przez powoda i prace naprawcze w 2011 roku,

b) że istniały wady powstałe w następstwie wadliwych założeń projektowych, niewłaściwych materiałów, użycia nieodpowiedniego materiału lakierniczego, mimo że meble zostały wykonane zgodnie z podpisaną przez powoda umową w oparciu o zaakceptowany przez niego projekt, rodzaj materiału i używanego lakieru nigdy nie były przez powoda kwestionowane a w protokole zdawczo odbiorczym z dnia 23 grudnia 2009 roku powód przyjął je bez uwag,

c) że wady mebli w powłoce lakierniczej były wadami, do których doszło na skutek zaniedbań na etapie produkcji, mimo że materiał dowodowy w postaci zeznań świadków Z. O., K. W., Z. B., dowodów w postaci pisma (...) z dnia 8 lutego 2011 roku oraz pisma S. Z. A. z dnia 9 marca 2011 roku oraz zeznań pozwanej wskazuje, że „zgłoszenie reklamacji w dniu 14 grudnia 2010 roku wynikało z uszkodzeń mechanicznych i niewłaściwego użytkowania w w wyniku czego nastąpiło otarcie lakieru, odpryski i łuszczenie się,

d) że wady produkcyjne pojawiły się dopiero w grudniu 2010 roku mimo sprzecznej z tym twierdzeniem sądu opinii biegłego L. L., że takie wady uwidaczniają się do miesiąca czasu od wyprodukowania mebli”, co prowadzi do wniosku,

że skoro nie było ich w czasie pobytu Z. O. u powoda w maju 2010 roku to musiały powstać po tej dacie z innego powodu to jest uszkodzeń mechanicznych i nieprawidłowego użytkowania mebli,

e) że wady mebli są istotne – z punktu widzenia estetyki, mimo że głównym celem ich posiadania jest kryterium użyteczności mebli i ich funkcjonalności a stanowisko sądu w zakresie jest bardzo chwiejne, bo na k. -11 uzasadnienia wyraża pogląd, że meble powoda posiadają liczne wady mechaniczne, te jednak nie dyskwalifikują mebli pod względem ich estetyki, z punktu widzenia zakresu uszkodzeń skoro w dniu 17 czerwca 2011 roku zakwestionowano 5 frontów a z protokołu zdawczo odbiorczego z owego dnia wynika, że są to niedoróbki nieistotne z punktu widzenia użytkowego, funkcjonalnego i nawet estetycznego, które można szybko naprawić, z punktu widzenia kosztów naprawy w granicach 4.700,00 złotych co dotyczy wszystkich 25 frontów, chociaż powodem odstąpienia były mankamenty tylko 5 elementów;

f) nieprawidłowych ustaleń faktycznych i właściwej oceny materiału dowodowego w oparciu o obie opinie biegłych L. L. i K. S., mimo że pozostają w sprzeczności a wskazane w nich wady są inne a wpływ czasu użytkowania mebli powoduje, że są coraz liczniejsze – (opinia K. S. z 17 sierpnia 2012 roku),

g) istnienia wady bez ich dokładnego rozdzielenia na tzw. mechaniczne, które zdaniem sądu nie dyskwalifikują mebli pod względem estetyki i są nieistotne oraz pozostałych tzw. produkcyjnych oraz nieustosunkowania się do dowodów, z których wynika, że większość wad mechanicznych była na dolnych elementach mebli;

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zakwestionowanie przez sąd opinii L. L., że wady powinny być widoczne po miesiącu od wyprodukowania i wprowadzenie własnych ustaleń, mimo że stwierdzenia opinii wiążą sąd, a jeżeli są dyskwalifikuje w tym zakresie opinię biegłego powinien powołać innego biegłego, by rozwiać tę wątpliwość i przyjmując inne ustalenia oraz zaniechanie skonfrontowania biegłych, mimo że ich opinie są odmienne;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowite zaniechanie ustosunkowania się do składanych na rozprawie w dniu 20 stycznia 2012 roku zeznań Z. O., K. W., Z. B. na temat stwierdzonych przez świadków wgnieceń, uszkodzeń mechanicznych mebli i z tego powodu zdartego lakieru w szczególności na szafkach dolnych jak również biegającego po kuchni psa w kagańcu, pisma (...) z dnia 8 lutego 2011 roku oraz pisma S. Z. A. z dnia 9 marca 2011 roku mówiących o powstaniu odprysków wskutek licznych wad mechanicznych oraz niewłaściwego użytkowania mebli oraz załączonej dokumentacji projektowej oraz katalogu i gwarancji mebli.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania (apelacja – k. 244-246v).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 263).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zarzutów apelacji w pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż chybnym jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 1 k.p.c. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia pozwala bowiem stwierdzić, że Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił motywy stanowiska przyjętego u podstaw rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu, co więcej uczynił to wieloaspektowo i wyczerpująco. W konsekwencji przyjmując należy, że pisemne uzasadnienie kwestionowanego wyroku w pełni realizuje funkcje przypisywane temu dokumentowi, który pełniąc rolę sprawozdawczą przede wszystkim pozwolić ma na zrekonstruowanie rozumowania, jakie wiodło do sformułowania wniosków przyjętych przez orzekający sąd, dla

możliwości ich zweryfikowania w toku kontroli instancyjnej. Tak opisanym wymogom odpowiadają pisemne motywy orzeczenia sporządzone przez Sąd Rejonowy.

W zakresie opisanego zarzutu Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia.

Wbrew zapatrywaniom pozwanej, Sąd I instancji dokonał także prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów. Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien określać, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżąca usiłuje wprawdzie formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, lecz nie wykazując zarzucanych sprzeczności, swoje stanowisko uzasadnia opierając się wyłącznie na subiektywnej interpretacji wybiórczo akcentowanych okoliczności bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wywodu przedstawionego w tym względzie przez Sąd Rejonowy, a niekiedy także posługując się argumentacją nie znajdującą jakiegokolwiek oparcia w przywołanym w tym zakresie w apelacji dowodzie. Jak zaś wynika z powyżej poczynionych rozważań, skuteczne postawienie zarzutu w tym względzie, wymaga wykazania, przy posłużeniu się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Takich argumentów skarżąca natomiast nie przedstawia, koncentrując swoją uwagę na prezentowaniu korzystnej dla niej oceny zdarzeń w zasadzie w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Analiza omówionego materiału prowadzi natomiast do wniosku, że przedstawione w tej sprawie dowody zostały przez Sąd Rejonowy ocenione prawidłowo.

Podważanie konkluzji Sądu I instancji poprzez wskazywanie, że stwierdzone w meblach wady musiały powstać już po tym, jak meble zostały przez powoda odebrane na skutek uszkodzeń mechanicznych i nieprawidłowego użytkowania, nie zasługuje na aprobatę w sytuacji, gdy z opinii obu biegłych jednoznacznie wynika, że wady te mają charakter produkcyjny i jako takie tkwiły w meblach od samego początku, a jedynie ujawniły się w późniejszym okresie. Opinie wprawdzie różnią się w pewnych kwestiach, niemniej jednak korelują ze sobą w zakresie określenia przyczyny powstania uszkodzeń jako związanej z procesem produkcji mebli, nie zaś z procesem ich użytkowania. Zajmując przedmiotowe stanowisko skarżąca zdaje się nie przyjmować do wiadomości, iż wedle opinii biegłego L. L. (2), lakier dobrze położony, nie zacząłby odstępować w tak krótkim czasie a nadto, że łatwiej jest mechanicznie uszkodzić lakier niewłaściwie położony - odstający. Wobec jednoznacznych i kategorycznych wniosków płynących z opinii obu biegłych odnośnie przyczyn i charakteru zaistniałych wad, apelująca nie może skutecznie utrzymywać, że wady powstały w późniejszym okresie i mają charakter mechaniczny, opierając swoje twierdzenia w tym względzie na pismach wymienianych przez nią z podwykonawcami czy też zeznaniach świadków sprowadzających się jedynie do wskazania, że wady te początkowo nie były widoczne, a powód w protokole zdawczo odbiorczym z dnia 23 grudnia 2009 roku przyjął meble bez uwag. Wniosków płynących z przedmiotowych opinii nie podważa także w żadnym zakresie akcentowana w apelacji okoliczność, że na meblach ujawniono także wady mechaniczne oraz, że meble wykonane zostały na podstawie umowy podpisanej przez powoda w oparciu o zaakceptowany i niekwestionowany przez niego projekt, rodzaj materiału i używanego lakieru. Powód wszak w przeciwieństwie do pozwanej nie jest w tej materii profesjonalistą. Zważyć zaś trzeba, że biegli wyraźnie odróżnili wady mechaniczne (odpryski lakieru) od wad produkcyjnych (odchodzenie lakieru), stwierdzając wystąpienie obu rodzajów wad, a zastrzeżenia biegłych w zakresie wad produkcyjnych dotyczyły przede wszystkim niestarannej i niedokładnej techniki wykonania (brak odpylenia,

brak odłuszczenia, ogólnie brak oczyszczenia powierzchni zagłębionych i rowków, lakierowanie niedostatecznie wysuszonej powierzchni).

Skarżąca niezasadnie także podważa wnioski Sądu I instancji poprzez akcentowanie fragmentu opinii biegłego L. L. (2), w którym wskazał on, że tego rodzaju wady uwidaczniają się do miesiąca czasu od wyprodukowania. Niezależnie bowiem od tego, że tego rodzaju zapatrywanie biegłego poczytywać można co najwyżej w kategoriach pewnej prognozy, nie zaś opisu rzeczywistości, zauważyć trzeba, że stwierdzenie biegłego w tym zakresie oparte było na założeniu, że pomieszczenie jest odpowiednio ogrzewane. Biegły wskazał, iż sposób pracy drewna zależy od temperatury otoczenia, pracuje ono więcej w wyższych temperaturach, a mniej kiedy temperatura spada i wówczas wady ujawniają się później. Nie jest zatem tak, jak utrzymuje skarżąca, aby z opinii biegłego kategorycznie wynikało, że wady produkcyjne o takim charakterze z pewnością ujawnić musiałyby się w terminie jednego miesiąca, nawet przy uwzględnieniu faktu, iż pomieszczenie w przedmiotowej sprawie było ogrzewane. Przeciwnie, z opinii biegłego wynika, że kwestia ta jest zależna od konkretnych warunków otoczenia w jakich meble są przechowywane. Taki stan rzeczy w powiązaniu z faktem, że wady produkcyjne w meblach dostarczonych powodowi zostały przez biegłych stwierdzone, przy uwzględnieniu, iż wedle zeznań Z. O. (3) – męża pozwanej, wady te nie były widoczne jeszcze w maju czy czerwcu 2010 roku, nakazuje przychylić się do wniosku Sądu I instancji, iż wiarygodnymi są twierdzenia powoda, iż wady ujawniły się w tym przypadku dopiero blisko po roku użytkowania mebli – to jest w połowie grudnia 2010 roku, pomimo opinii biegłego, który wskazał, że wady tego rodzaju powinny ujawnić się co do zasady po miesiącu od wyprodukowania.

Zastrzeżenia apelacji w tym zakresie nie mogły zatem doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącą rezultatu. Co więcej, nie można pomijać faktu, że pozwana zdecydowała się meble naprawić, a wady produkcyjne zostały stwierdzone nie tylko na dolnych szafkach, ale także i na szafkach górnych, pracownik producenta dokonując w dniu 11 marca 2011 roku oględzin mebli w miejscu ich montażu stwierdził, że złuszczenie się powierzchni lakierniczej jest „trudne do wyjaśnienia”, w korespondencji kierowanej przez producenta mebli do podwykonawcy wskazano, że zdaniem producenta, przelakierowanie frontów jest konieczne, albowiem nie ma jednoznacznych dowodów określających i potwierdzających winę klienta, a sugestie pozwanej jakoby uszkodzenia spowodować mógł pies powoda nie zostały nawet poparte jakimikolwiek dowodami.

W tym kontekście całkowicie chybionym jest także zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez „nieudowodnienie przez powoda, że w dniu sprzedaży meble były zrobione wadliwie i niezgodnie z zawartą umową”. Uszło bowiem uwadze skarżącej, że art. 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego, który określa zasadę rozkładu ciężaru dowodu i w związku z tym nie może doznać naruszenia przez przyjęcie, że strona udźwignęła czy nie udźwignęła ciężaru wykazania określonego faktu. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2005 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I CK 178/05 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr. (...): „przepis art. 6 k.c. wskazuje przecież tylko podmiot zobowiązany do udowodnienia faktu, natomiast ocena, czy wywiązał się on w istocie z tego obowiązku, "nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych”.

Nie sposób również podzielić zastrzeżeń apelacji w odniesieniu do oceny zaistniałego stanu rzeczy na gruncie art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U.2002.141.1176 ze zm.).

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego nakazuje w pełni przychylić się do stanowiska Sądu I instancji, że zaistniałe wady mają charakter wad istotnych. Wbrew zastrzeżeniom czynionym w tym względzie w apelacji, rację ma Sąd Rejonowy, że wada o charakterze estetycznym może być wadą istotną. Z tej perspektywy w odniesieniu do całego zestawu mebli kuchennych kluczowe znaczenia ma właśnie estetyka frontów szuflad i drzwi. Nie sposób zaaprobować stanowiska apelacji, iż w odniesieniu do mebli kuchennych znaczenie winny mieć jedynie kryteria użyteczności i funkcjonalności. Sąd Rejonowy słusznie wszak zauważył, że meble z tzw. „wysokiej półki”, do której niewątpliwie zaliczyć należy meble będące przedmiotem zainteresowania w tej sprawie, poza swoimi funkcjami użytkowymi mają także wypełniać rolę reprezentacyjną – budzić pozytywne odczucia u oglądających je osób. Powód

miał zatem prawo oczekiwać, że otrzyma produkt spełniający określone oczekiwania estetyczne, tym bardziej, że wybrał meble stosunkowo drogie, lakierowane z ozdobnymi elementami. Co więcej, meble montowane były w kuchni powoda otwartej na salon, a wadliwość dotycząca lakieru niewątpliwie w dłuższym okresie czasu przekłada się także na trwałość mebli, gdyż lakier spełnia określoną rolę ochronną, zabezpieczając meble przed czynnikami niekorzystnymi na jakie narażone są one zwłaszcza w środowisku kuchennym. Wagi przedmiotowych wad nie umniejsza zaś podkreślany w apelacji fakt, iż na skutek użytkowania na meblach pojawiły się również określone wady mechaniczne. Skoro wedle opinii biegłych, wady stwierdzone zostały ostatecznie praktycznie na wszystkich frontach, nietrafnie także skarżąca argumentuje, iż reklamacja dotyczyła jedynie 5 frontów. Wady faktycznie pierwotnie pojawiły się jedynie na kilku frontach, niemniej jednak z biegiem czasu ujawniały się na kolejnych. W tym względzie nie ma również większego znaczenia, że większość wad mechanicznych stwierdzono na dolnych elementach mebli, w sytuacji gdy jednocześnie dowody przedstawione w sprawie w tym także w postaci dokumentacji fotograficznej świadczą o znacznym braku estetyki wykonania przedmiotowych mebli. Ocena charakteru wady dokonywana w kontekście jego zgodności z umową w żaden sposób nie zależy także od kosztu usunięcia wady. Nadto zasadność przedmiotowego argumentu apelacji oceniona być musi przy uwzględnieniu nieskuteczności poprzednio przeprowadzonej naprawy, której nie kwestionowała sama pozwana.

Nie nasuwa również zastrzeżeń prawidłowość stanowiska Sądu I instancji w kwestii pozostałych przesłanek warunkujących możliwość skorzystania przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy. Bezspornie rację ma bowiem Sąd Rejonowy, że ocena przesłanki w postaci zadośćuczynienia żądaniu naprawy w odpowiednim czasie nie może abstrahować od faktu, że poprzednią naprawę, obejmującą jedynie przelakierowanie frontów szafek pozwana wykonywała od dnia 14 grudnia 2010 roku do 17 czerwca 2011 roku, a zatem przez okres ponad pół roku. Czas przedmiotowej naprawy z pewnością nie był czasem odpowiednim, zwłaszcza zważywszy na fakt, iż po zawarciu umowy pozwana deklarowała dostarczenie gotowych mebli w terminie 8 tygodni, w którym to czasie meble miały być wykonane, polakierowane, dostarczone i zamontowane. Pozwana nie wykazała, aby tak długi czas naprawy związany był z przyczynami leżącymi po stronie powoda. Słuszną jest zatem konstatacja Sądu I instancji, że powód miał uzasadnione podstawy do tego, aby przypuszczać, że pozwana nie zdoła wykonać kolejnej naprawy w odpowiednim czasie. Zwłaszcza, że jak celnie zaakcentował już Sąd Rejonowy, rozstrzygające znaczenie dla oceny wykonania obowiązku w odpowiednim czasie należy przypisać rzeczywistemu zadośćuczynieniu żądaniu, czyli naprawie bądź wymianie włącznie z koniecznym montażem bądź uruchomieniem, nie zaś tylko zgłoszeniu gotowości przez sprzedawcę do jego spełnienia czy nawet ustaleniu terminu realizacji. W kontekście argumentacji przedstawianej w tym względzie w apelacji nie można nie zauważyć, że pomimo faktu, iż wiedzę o nieskuteczności naprawy pozwana powzięła już w dniu 17 czerwca 2011 roku, a w dniu 27 czerwca 2011 roku powód skierował do niej pismo z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy, które ponowił w dniu 18 lipca 2011 roku, pozwana wyraziła gotowość kolejnej naprawy dopiero w piśmie z dnia 20 lipca 2011 roku, a z prośbą o ustalenie terminu odbioru frontów zwróciła się do powoda dopiero pismem z dnia 3 sierpnia 2011 roku.

W opisanym stanie rzeczy nie można także nie przychylić się do stanowiska Sądu I instancji, że zabranie wszystkich frontów meblowych, zwłaszcza z kuchni otwartej na salon, celem kolejnej naprawy, która może potrwać nawet pół roku, poczytywać należy za znaczną niedogodność dla klienta.

Powyżej poczynione rozważania prowadzą do wniosku, że pomimo obszerności wywodów i zarzutów apelacji, skarżąca nie zdołała przedstawić merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość zaskarżonego orzeczenia. Wbrew stanowisku apelacji, zaistniały przesłanki uprawniające powoda do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy w związku z czym złożone przez powoda w tym przedmiocie oświadczenie uznać należy za skuteczne. Pozwana jest tym samym zobligowana zwrócić powodowi uiszczoną z tytułu wykonania umowy w zakresie dostarczenia przedmiotowych mebli cenę (art. 494 k.c.).

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt. 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty poniesione w tym postępowaniu

przez powoda złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.).